

K., dnia 16 listopada 2017 r.

Sygn. akt II K 1074/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy w Krośnie II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Gonet

Protokolant: sekr. sądowy Marzena Szarafin-Mercik

w obecności oskarżyciela Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krośnie -

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. sprawy karnej:

R. B. - s. E. i K. z d. P. (...), urodz. (...) w K., zam. (...) K., (...),

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 października 2016 roku w P., gm. J., pow. K., woj. (...) podczas awantury przewrócił B. M. na ziemię, na skutek czego B. M. doznał złamania szyjki kości udowej lewej, co spowodowało rozstrój jego zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej dni 7 trwający w rozumieniu art. 157 § 1 kk

- tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 kk

I. **Uznaje** oskarżonego R. B. **za winnego** popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 37 a k.k. **skazuje** go na karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając jedną stawkę dzienną za równoważną 10 zł (dziesięciu złotym);

II. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. **orzeka** wobec oskarżonego **nawiązkę** w wysokości 1.000 zł (jednego tysiąca złotych) na rzecz pokrzywdzonego B. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 3 ust. 1 ustawy z dn. 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych **zasądza** od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 1.008,70 zł (jeden tysiąc osiem złotych siedemdziesiąt groszy), w tym opłatę w kwocie 100 zł (stu złotych) na rzecz Skarbu Państwa. Ponadto **zasądza** od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. M. kwotę 1.008 zł (jeden tysiąc osiem złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Sygn. akt II K 1074/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2016 r. pokrzywdzony R. B. wraz ze swoim zięciem R. G. udali się na pola uprawne znajdujące się w P., gdzie we wcześniejszym czasie wykonywane były opryski. W trakcie obchodzenia pól zauważyli, iż ich sąsiad R. B. wykonuje prace ciągnikiem, a w ich trakcie przejeżdża przez drogę, o którą wcześniej były konflikty między stronami, zajeżdża również po uprawach pokrzywdzonego. B. M. widząc to, postanowił po raz kolejny porozmawiać z oskarżonym, zwracając mu uwagę, by nie przejeżdżał ciągnikiem po spornym polu. W tym celu udał się w kierunku

miejsca, gdzie oskarżony wykonywał prace polowe, jego zięć natomiast pozostał na skraju pola, w odległości ok 30-50 m. Kiedy pokrzywdzony podszedł do ciągnika, dał znak oskarżonemu by ten wyłączył silnik i podszedł do niego. Po zatrzymaniu ciągnika oskarżony wyszedł z niego i po chwili bez słowa podszedł do pokrzywdzonego, po czym złapał go oburącz za odzież na wysokości klatki piersiowej. Pokrzywdzony próbował się uwolnić, usiłował też odepchnąć oskarżonego jednak bezskutecznie. Przez cały ten czas oskarżony, trzymając pokrzywdzonego za odzież, napierał na niego, tak, że pokrzywdzony zaczął się cofać. W pewnym momencie pokrzywdzony, pod naporem oskarżonego przewrócił się, od razu czując przejmujący ból w lewej nodze na wysokości kości udowej. Kiedy oskarżony przewrócił pokrzywdzonego, usiadł na nim okrakiem i zaczął go okładać. Przez ten czas oskarżony kilkakrotnie powtórzył pokrzywdzonemu "teraz jesteś na mojej ziemi i ja cię tu mogę zapierdolić". Po chwili pokrzywdzony B. M., z uwagi na narastający ból w lewej nodze, zaczął głośno krzyczeć, wtedy też oskarżony zszedł z niego.

Pokrzywdzony B. M. w wyniku zaistniałego zdarzenia doznał złamania szyjki kości udowej lewej, co spowodowało rozstrój jego zdrowia i naruszenie czynności narządów ciał na czas powyżej 7 dni trwający.

Oskarżony R. B. ma 30 lat, wykształcenie zawodowe, z wykształcenia mechanik pojazdów samochodowych, zatrudniony w G. K. z wynagrodzeniem ok. 1.500 zł, kawaler, nie karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego R. B./k.48/, zeznań świadków: B. M./k.49-50/, R. G./k.52-53/, M. S./k.53/, T. B./k.53/, J. D./k.83/, biegłego J. S./k.54/, opinii sądowo lekarskiej lek. ortopedy W. T./k.73-77/, opinii sądowo-lekarskiej/k.13/, danych o karalności/k.30/, danych dot. osoby oskarżonego/k.28/.

Oskarżony R. B. w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż to on został przez pokrzywdzonego zaatakowany i jedynie się bronił. W szczególności wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia wykonywał on orkę swoim ciągnikiem, w pewnym momencie zauważył, iż zbliża się do niego B. M., który daje mu ręką znać by się zatrzymał. Kiedy wyłączył silnik ciągnika i podszedł do niego, ten bez powodu złapał go za polar na wysokości klatki piersiowej i następnie uderzył go. Po chwili doszło do wzajemnej szamotaniny, oskarżony wyjaśnił też, iż w jej wyniku przewrócił pokrzywdzonego na ziemię, po czym okrakiem na nim usiadł. Wyjaśnił, iż przed przewróceniem się na ziemię jak też później, nie uderzył pokrzywdzonego, chciał jedynie go obezwładnić, przytrzymać i poczekać jak się uspokoi. Pokrzywdzony w tym czasie miał drapać oskarżonego po głowie, szyi, próbował go też nogami strącić z siebie. Po jakimś czasie pokrzywdzony krzyknął, iż boli go noga, wtedy też oskarżony z niego zszedł. Kiedy przyjechała Policja wezwana przez pokrzywdzonego, w jej obecności pokrzywdzony znowu zaatakował oskarżonego, odgrażał się też w obecności Policjantów, iż gdyby mu noga nie wyskoczyła, tak by go obił, żeby siniaków nie było widać.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę, stoją też w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami pokrzywdzonego, R. G. oraz funkcjonariuszami Policji interweniującymi w zw. z przedmiotowym zdarzeniem.

W pierwszej kolejności wskazać należy na fakt, iż zachowanie się oskarżonego w trakcie zdarzenia, w szczególności po przewróceniu się pokrzywdzonego na ziemię, wskazuje jak duża dysproporcja sił istniała pomiędzy nimi. Z samych wyjaśnień oskarżonego wynika, iż po przewróceniu pokrzywdzonego na ziemię, ten usiadł na nim okrakiem i nie uderzając go, a jedynie przytrzymując, czekał aż ten się uspokoi. Gdyby było tak jak twierdzi oskarżony, że został on zaatakowany przez pokrzywdzonego, niewątpliwie musiałby użyć o wiele więcej siły, wręcz bronić się by powstrzymać atak B. M.. Pokrzywdzony leżąc na ziemi jedynie drapał oskarżonego, usiłując go zrzucić z siebie, co z powodu jego ciężaru było bezskuteczne. Biorąc pod uwagę powyższe, trudno też przyjąć, iż to oskarżony był stroną broniącą się i to na niego był skierowany atak pokrzywdzonego a on się tylko bronił i odpierał bezprawny atak. B. M. jest osobą o wątpliwej budowie ciała, oskarżony natomiast to mężczyzna o wiele młodszy, o krępej budowie ciała i o wadze ponad 30 kg większej od wagi pokrzywdzonego. Atakowanie go w takiej sytuacji przez pokrzywdzonego i uzyskanie przewagi byłoby po prostu niemożliwe.

Zeznania świadków, w tym interweniujących policjantów, nie potwierdzają również wyjaśnień oskarżonego, iż po całym zdarzeniu, w ich obecności, pokrzywdzony miał grozić oskarżonemu, miał go też zaatakować. Jak zeznał świadek J. D., pokrzywdzony po całym zdarzeniu był w szoku spowodowanym bólem, praktycznie się nie odzywał, cały czas leżał na ziemi, jego obrażenia były na tyle poważne, iż musiał zostać zabrany do szpitala.

Za wiarygodne, spójne i logiczne Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego B. M. oraz R. G.. Wezwania te wzajemnie się uzupełniają, nie zawierają też sprzeczności i luk mogący dyskredytować ich moc dowodową.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka M. S., choć nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzeń objętych aktem oskarżenia, potwierdził jednak, iż pokrzywdzony w dniu zdarzenia przebywał z zięciem o imieniu R., wskazał też na okoliczności potwierdzające wybuchowy charakter oskarżonego. W szczególności podał, iż kiedyś on sam zwrócił uwagę oskarżonemu, by ten nie jeździł po jego polu, na co oskarżony gwałtownie wyskoczył z ciągnika i go zwyzywał. Wskazał również, iż oskarżony jest w społeczności lokalnej skłócony z wieloma osobami, nie wolno mu zwrócić uwagi albowiem od razu reaguje złością i agresją.

Za częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków T. B. i J. D., funkcjonariuszy Policji interweniujących w dniu zdarzenia. W szczególności świadek T. B. zeznał, iż na miejscu zdarzenia bardzo mało rozmawiał z jego uczestnikami, gdyż zajmował się głównie pokrzywdzonym i pomagał przy jego transporcie do karetki. Świadek J. D. zeznał natomiast, iż wszelkie relacje o przebiegu zdarzenia pochodziły od oskarżonego, z pokrzywdzonym był bowiem bardzo utrudniony kontakt i praktycznie nic nie mówił z powodu bólu nogi i szoku z tym związanego.

Sąd uznał za wiarygodną opinię sądowo – lekarską J. S. z dnia 27.11.2016 r. oraz opinię ustną złożoną na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2017 r. oraz opinię lekarską wydaną przez biegłego W. T..

Zdaniem Sądu obie opinie są pełne, udzielają w sposób rzetelny i wyczerpujący odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, uwzględniają wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia najważniejszych kwestii i zawierają uzasadnienie wyrażonych w niej ocen. Opinie należy również uznać za jasne, ich końcowe wnioski są logiczne, ścisłe, pozbawione wewnętrznych sprzeczności.

Czyn oskarżonego R. B. wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 157§1 kk. Artykuł 157 kk. typizuje przestępstwa spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia "inne" niż określone w art. 156 kk. Podstawowa różnica między przestępstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu a przestępstwami z art. 157 § 1 i 2 kk. wynika z rozmiaru a nie charakteru skutków na zdrowiu.

Przestępstwa stypizowane w art. 157 § 1 i 2 kk. mają charakter materialny. Realizacja znamion w formie dokonanej wymaga naruszenia dobra, a więc realnego wystąpienia jednego ze skutków w tym przepisie wymienionych. Ustawa posługuje się szerokim znaczeniowo znamieniem czasownikowym "powoduje", obejmującym każdą postać zachowania, które może prowadzić do wytworzenia następstw określonych w tym przepisie.

Skutek musi pozostawać w związku kauzalnym z zachowaniem sprawcy. W praktyce, jak stwierdził SN, ustalenie sprawstwa określonego skutku oznacza możliwość jego obiektywnego przypisania, co może nastąpić tylko wtedy, gdy zachowanie sprawcy naruszające obowiązek ostrożności stworzyło lub znacznie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego (wyr. SN z 1.12.2000 r., IV KKN 509/98, OSNKW 2001, Nr 5–6, poz. 34).

Dla przypisania skutku bez znaczenia jest to, że obok działania sprawcy do jego nastąpienia przyczyniły się także inne okoliczności, w tym zachowanie samego pokrzywdzonego. Trafne jest stanowisko przyjęte w orzeczeniu, w którym sąd ustalając powiązanie kauzalne stwierdził, iż "zachowanie sprawcy, który zamierzając spowodować obrażenia ciała pokrzywdzonego, rzuca w niego przedmiotami, jednakże wskutek uniku pokrzywdzonego nie trafia go, a ów unik

powoduje inne obrażenia ciała pokrzywdzonego (np. skręcenie stawu skokowego), należy traktować jako występpek z art. 157 kk."

Regulacja art. 157 kk. ma charakter negatywny i jednocześnie dopełniający wobec unormowań art. 156 kk. Ustawa w przepisie tym nie określa wprost rodzaju skutków, a jedynie stanowi, że muszą to być postacie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia "inne" w stosunku do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wnioskowanie o ciężarze skutków odbywa się więc w oparciu o regułę argumentum a contrario. W zależności od tego, czy skutki na zdrowiu wywołane czynem trwały dłużej niż 7 dni czy tego okresu nie przekroczyły, wyróżnić można średni (art. 157 § 1 kk.) oraz lekki (art. 157 § 2 kk.) uszczerbek na zdrowiu. Przepis ten obejmuje zatem te wszystkie różnorodne przypadki oddziaływania na ciało człowieka, które z jednej strony ze względu na rozmiar skutków nie są jeszcze ciężkimi uszczerbkami na zdrowiu z art. 156§1kk., z drugiej zaś wykraczają poza nieznaczne ślady na ciele wynikające z uderzenia lub innego naruszenia nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217§1 kk.

Tradycyjnie w literaturze przyjmuje się, iż naruszenie czynności narządu obejmuje takie urazy, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów). Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała.

Przestępstwa stypizowane w art. 157 § 1 i 2 KK można popełnić tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Oznacza to, że sprawca musi obejmować świadomością możliwość spowodowania swoim zachowaniem skutku określonego w art. 157 § 1 kk. i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy, co oznacza, że objęcie zamiarem spowodowania skutku z art. 157 § 1 kk. przyjąć może postać zamiaru ogólnego. Zamiar sprawcy, stanowiący fakt o charakterze psychicznym, podlega dowodzeniu i ustaleniu, tak jak inne znamiona określonego typu przestępstwa, co w przypadku sporządzenia uzasadnienia orzeczenia musi znaleźć odzwierciedlenie w jego treści"

W ustalonym stanie faktycznym można bezsprzecznie przyjąć, iż oskarżony R. B. dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. W szczególności w dniu 29 października 2016 roku, po uprzednim zaatakowaniu pokrzywdzonego B. M. i złapaniu go za odzież, odepchnął i przewrócił go na ziemię, następnie dociskając do podłoża uderzał po całym ciele, czym doprowadził do złamania szyjki kości udowej lewej. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony R. B. z racji wieku oraz warunków fizycznych musiał zdawać sobie sprawę z przewagi, jaką posiada nad pokrzywdzonym. Musiał też zdawać sobie sprawę, iż zachowanie jego może spowodować u pokrzywdzonego obrażenia skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia. Już samo przewrócenie się, po odepchnięciu przez inną osobę może rodzić poważne skutki dla zdrowia, dodatkowe przygniecenie ciała znacznym ciężarem i dalsze dociskanie celem uniemożliwienia swobodnego ruchu, skutki takie może jeszcze pogłębić.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał oskarżonego R. B. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu prywatnym aktem oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 kk. i za to na podst. art. 157 § kk. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk. skazał go na karę grzywny w liczbie 100 (sto) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych.

Ustalając liczbę stawek dziennych za zarzucone oskarżonemu przestępstwo, a więc w pierwszym etapie orzekania grzywny, sąd kierował się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary, tj. stopniem społecznej szkodliwości czynu, celami zapobiegawczymi i wychowawczymi, które ma osiągnąć kara w stosunku do skazanego (prewencja indywidualna), a także potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z zachowaniem stopnia winy, który limituje dolegliwość kary (art. 53 § 1 kk.), wyznaczając więc górny jej pułap. Ustalając wysokość pojedynczej stawki dziennej w kwocie 10 (dziesięciu) złotych, Sąd wziął pod uwagę wysokość dochodów oskarżonego, warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe. Oskarżony jest osobą posiadającą stały dochód, nie ma nikogo na utrzymaniu dzieci, więc wysokość ustalonej przez Sąd jednej stawki dziennej jest adekwatna do jego sytuacji majątkowej.

Skoro dla oznaczenia wymiaru kary zasadnicze znaczenie ma stopień społecznej szkodliwości czynu przestępczego, to zachowania mniej szkodzące społeczeństwu powinny być karane łagodniej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2 marca 2004 r., II AKa 31/2004). Wobec powyższego Sąd uznał, iż orzeczenie izolacyjnej kary pozbawienia wolności, przewidzianej w art. 157 § 1 kk., nie jest w tej sytuacji racjonalne i konieczne z punktu widzenia ustawowo określonych celów kary. Decydując się na wymierzenie kary nieizolacyjnej Sąd uznał, iż jest to kara adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd wziął pod uwagę jego dotychczasowy sposób życia oskarżonego, fakt uprzedniej niekaralności oskarżonego, generalnie jego pozytywną opinię w środowisku, w którym mieszka. Jednakże nie usprawiedliwia to faktu rozwiązywania konfliktów sąsiedzkich w sposób spreczny z prawem. Kara ma więc wywrzeć na oskarżonego skutek przede wszystkim w sferze indywidualnego oddziaływania.

Sąd ponadto, na podstawie art. 46§1 kk. orzekł też wobec oskarżonego nawiązkę w wys.1.000 zł na rzecz pokrzywdzonego B. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem Sądu orzeczenie nawiązki oraz jej wysokość uzasadniona jest w pełni charakterem obrażeń jakich doznał pokrzywdzony, długim czasem dolegliwości z tym związanych oraz niewątpliwie bólem i dyskomfortem w trakcie leczenia i rekonwalescencji.

Na zasadzie art. 627 kpk. i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sądowych w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego R. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe wysokości 1.008,70 zł., w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 100 zł.. Ponadto Sąd zasądził na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 1.008 zł tyt. zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Sąd uznał, iż biorąc pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, R. B. jest zdolny do pokrycia kosztów postępowania, zarówno na rzecz Skarbu Państwa jak i na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Z/- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego adw. D. G.